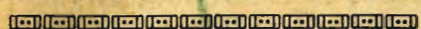


DWUTYGODNIK DJECEZALNY

Cena prenumeraty z przesyłką:

Rocznie rub. 4.—

Półrocznie „ 2.—



WILEŃSKI.

Cena ogłoszeń:

1/1 stronica rub. 35

1/2 „ „ 18

1/4 „ „ 10

1/8 „ „ 5

Za wiersz petitu lub jego miejsce k. 30.

„*Ut omnes unum sint.*“
Joan. XVII, 21.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, zaułek Ignacowski Nr 3, m. 5.

Ogłoszenia przyjmuje wyłącznie p. C. Osiński w Księgarni J. Zawadzkiego w Wilnie i przez niego upoważnione osoby.



Nr 1.

5 Stycznia 1910 roku.

Rok I.

Casimirus-Nicolaus Michalkiewicz Administrator Apostolicus Dioecesis Vlnensis, Protonotarius Apostolicus, Canonicus honorarius Capit. Vln., S. Theologiae Mag.

*Venerabili dioecesis Vlnensis
Clero
Salutem!*

Neminem latuisse censemus in quantum Clerum cunctum inopiae Organi Dioecesańi miseretur. Quo facilius salubris quaevis in pastorali Dioecesis Nostrae provincia actio unius adiumento et exemplari fiat omnibus, quo celerius ab uno incepta excitemento efficaci evadant omnibus, maiorque inde unio inter Confratres efficiatur, quoque Nostra voluntas omnibus clarius innotescat, — exoritur modo illud felix medium DWUTYGODNIK DJECEZALNY.

Universo Venerabili Clero Dioecesis Nostrae Eiusque curae actuali opus illud toto pectore commendamus.

CASIMIRUS MICHALKIEWICZ.

Szanowny Księżę Kanoniku!

Niniejszem upoważniam Szanownego Księdza Kanonika do wydawania pisma dla Duchowieństwa pod nazwą: DWUTYGODNIK DJECEZALNY, który ma zawierać artykuły: teologiczne, naukowe, społeczne, prace z zakresu teologii pasterskiej, oraz wiadomości bieżące i dział oficjalny.

Administrator djecezji Wileńskiej,
Protonotarjusz Apostolski

KS. MICHALKIEWICZ.

Za Sekretarza

KS. J. SIENKIEWICZ.

Nr 7366.

17 Grudnia 1909 roku.

(Tłóm. z języka urzędow.)

SŁOWO WSTĘPNE.

W grudniu wysłaliśmy odezwę do Kapłanów djecezji naszej z pytaniem, czy duchowieństwo uznaje za potrzebne dla siebie wydawanie pisma, któreby oświecało sprawy nasze kościelne, było poradnikiem kapłanów, skupiało duchowieństwo w jedno ognisko myśli i słowa.

Zasadniczych protestów prawie nie mieliśmy; za rady zaś, zachętę i błogosławieństwa dziękujemy serdecznie, a idąc za głosami licznymi, które od nas domagają się prędszego przystąpienia do dzieła, w imię Boże puszczaamy w świat „Dwutygodnik“ nasz, który ma cel jedyny — pomagać w pracy pasterskiej Braciom Kapłanom, stać się dla nich przyjacielem, doradcą. Tu u nas, w „Dwutygodniku Djecezalnym“, kapłani niech się czują, jak we własnym domu. Tu, chcielibyśmy, niech każdy podzieli z towarzyszami broni własne myśli, radość i bóle, tu niech pyta i mówi każdy o swych wątpliwościach i doświadczeniu pasterskim, słowem niech każdy z nas, pismo to uważa, w braku zjazdów koleżeńskich i synodów djecezalnych, jako tę stację telefoniczną, która chce nas wszystkich złączyć w jedno spoiste kolisko kapłańskie.

Jeżeli dojdziemy do tego, że „Dwutygodnik“ przyczyni się do wytworzenia wśród nas większej i ściślejszej łączności, jeżeli spoi nas jednym hasłem, jeżeli wytworzy jedno wśród nas serce bratnie—wtedy spełnimy zbiorowe zadanie nasze, bodaj najlepiej się przysłużywszy sprawie Królestwa Bożego na ziemi.

Uświadamiamy sobie trudności, które nas spotkać mogą w stawianiu pierwszych kroków, to jednak sądzimy, że ogół duchowieństwa, widząc w pisemku naszym własny organ, zechce go otoczyć względami swemi i opieką, a przedewszystkiem wyrozumiałością cierpliwą.

Praca nowa, którą podejmujemy, niechybnie mieć będzie braki; nie wszystkich na razie, szczególnie krytyków z amatorstwa, zadowolnić potrafi, to jednak przeświadczeni jesteśmy, że ogół naszych kapłanów, który od dawna odczuwa potrzebę zogniskowania własnych sił na gruncie djecezalnym, siłami własnymi zechce sam sobie radzić.

Jeżeli w Europie djecezje, liczebnie o wiele mniejsze od naszej, mają swoje pisma, jeżeli u nas nad Wisłą i Niemnem i dalej w Cesarstwie, hen nad Newą i Wołgą, powstały wydawnictwa podobne, czyżbyśmy mieli pozostać na łasce sąsiadów?

Djecezja Wileńska—ta prastara warownia katolicyzmu, wysunięta niegdyś najdalej na wschód, bodaj i dziś najbardziej wystawiona

na niebezpieczeństwa i próby krwi i łez, powinna, budząc się do nowego życia, wobec nowych warunków społecznych i gojąc stare rany, powstawszy iść śladem wielkich swych przewodników — Wasiłłów, Plichtów, Taborów, Protasewiczów, Zienkowiczów, Hryniwickich, Zwierowiczów i pielęgnować święte ich tradycje.

Więc, broniąc się od obcych naleciałości ze wschodu i zachodu, Kapłan djecezji wileńskiej z tem większą dbałością o czystość nauki Rzymskiej, z tem większą troskliwością o całość owczarni swojej, mają opowiadać, ostrzegać, zachęcać, jednoczyć i skupiać po katolicku.

Ażeby zaś samym nam nie zbłądzić, nie przerachować się ze swą wiedzą lub siłami, ażeby się zbytnio nie wikłać we świecczyzną lub też przesadny rygoryzm, wyhodowany w cieplarni własnych nerwów, lub widzi mi się, należy odświeżać, należy karmić myśl i serce.

Poza modlitwą, poza dziełami teologów, „Dwutygodnik“ nasz będzie tym dzwonkiem, który zwróci uwagę naszą, co w djecezji narasta, co staje się aktualnem, co jest nieraz niezbędnem, co ogłasza Rzym, do czego skierować pragnie nas Władza nasza prawowita tu na miejscu.

To właśnie zadanie spełnić chcemy wobec współbraci Kapłanów w „Dwutygodniku“ naszym.

Otrzymaawszy zachętę, pozwolenie i błogosławieństwo Władzy naszej djecezjalnej, przystępujemy ze szczerą chęcią służenia Wam, Wielebni Bracia Kapłani. Od Was zaś zależeć będzie życie i rozwój pisma *W a s z e g o*.

Sprawy djecezji ościennych obchodzą nas nie mniej, niż własnej, uwzględniać takowe pragniemy i będziemy, o ile nas zechcą popierać Sąsiedzi.

Redakcja.

DZIAŁ OFICJALNY.

AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

1. Nowy sposób ogłaszania praw przez Stolicę Apostolską.

Chrystus Pan dał Kościołowi swemu władzę stanowienia praw, obowiązujących ściśle wszystkich wiernych.

Władza ta nie do ogółu wiernych należy, ani nawet do kapłanów niższego rzędu. Na pierwszym miejscu, z prawa Bożego, posiada ją Najwyższy Pasterz całego Kościoła, czyli Papież; władza ta spoczywa w nim zasadniczo i źródłowo, gdyż przez niego tylko wszyscy inni stają się jej uczestnikami. Na drugim miejscu i też z ustanowienia Bożego, posiadają władzę stanowienia praw Biskupi Kościoła Katolickiego.*)

Posiadając tę władzę Kościół, zazwyczaj od soboru Jerozolimskiego, ustanawiał prawa, już to dla przypomnienia wiernym tego, co nakazywało samo przez się prawo Boże, już też dla ściślejszego określenia samego prawa Bożego w tych wypadkach, gdy ono mówiło o czemś mniej wyraźnie; często zaś prosto podnosił do siły prawa to, co dotychczas bywało tylko radą, lub zaleceniem, albo nawet zupełnie nie było znane.

Ojciec święty jest najwyższym prawodawcą w całym Kościele Katolickim i we wszystkich jego częściach, czy to gdy sam występuje, jako zastępca Chrystusa na ziemi, czy to gdy potwierdza akta soborów, czy też gdy mówi za pośrednictwem specjalnych instytucji lub osób do tego przeznaczonych. Na soborach wszyscy Biskupi, łącznie z Papieżem, są prawodawcami. Prawa wydawane przez Papieża, albo przez niego potwierdzone obowiązują wszystkich wiernych bez wyjątku.

Każdy Biskup może stanowić prawa dla diecezji własnej już to na synodzie diecezjalnym, już też poza synodem, zawsze jednak w zależności od Papieża, który może określić granice jego władzy, albo unieważnić ustanowione przezeń prawa.

Patriarchowie, prymasi i metropolici mogą wydawać prawa dla diecezji własnych, nie zaś dla całej prowincji kościelnej, chyba to czynili na synodzie prowincjonalnym, lub nacjonalnym wspólnie ze wszystkimi Biskupami danej prowincji lub narodowości.

Prawa kościelne obowiązują zaczynają z chwilą prawnego ich ogłoszenia, które polega na uroczystym powiadomieniu wszystkich podwładnych o wydanej przez prawodawcę

ustawie i jej treści. Sposób ogłaszania praw zależy całkowicie od woli prawodawcy, musi jednak być znany podwładnym.

Stolica Święta przez cały przeciąg czasu do ogłoszenia praw używała rozmaitych sposobów.*)

Przez dwanaście pierwszych wieków konstytucje swoje Papież przysyłał do prowincji, albo do pojedynczych Biskupów przez zaufanych kleryków. Z początkiem wieku XIII zaczęto ogłaszać Zbiory autentyczne (Collectiones authenticae) prawa kanonicznego, przysyłając je razem z bullą do znakomitszych akademii; w taki sposób Inocenty III w roku 1210 zbiorów dekretów przesłał razem z listem do uniwersytetu w Bononij. Z końcem wieku XIII Papież ogłaszali swoje konstytucje, zawierając je w miejscu swego pobytu, zwłaszcza w Rzymie, na drzwiach kościołów, z klauzulą, że takiego rodzaju obwieszczenie całkiem wystarcza do tego, żeby prawo obowiązywało; w taki sposób Marcin IV w roku 1281 ogłosił bullę przeciwko Michałowi Paleologowi**).

Ostatnimi czasy Stolica Apostolska dekreta swoje ogłaszała też w rozmaity sposób: Konstytucje i Listy Apostolskie, które zawierały prawo, odnoszące się do całego świata katolickiego, ogłaszały się za pomocą zawieszenia ich u drzwi bazyliki św. Jana Laterańskiego, św. Piotra na Watykanie i Kancelarii Apostolskiej w Rzymie. Encykliki ogłaszano za pomocą przesłania ich do pojedynczych Biskupów, albo metropolitów, lub też legatów papieskich. Konstytucje zaś, odnoszące się do pojedynczych części Kościoła—diecezji, prowincji, ogłaszano za pomocą przesłania do odnośnych Biskupów, lub metropolitów. Wreszcie dekreta papieskie, wychodzące z Kongregacji rzymskich, wysyłano, stosownie do ich treści i przeznaczenia, do pojedynczych Biskupów***)

W ostatnim roku Stolica Apostolska odstą-

*) Zaccaria. De varia Ecclesiae, praesertim Latinae, in promulgatione sacrarum constit. disciplina; Bouix. De principiis iuris canonici.

***) Bull. Rom., wyd. Cocquelines, t. III, P. 2, str. 30.

****) A. d. Tanquerey. Op. cit. str. 160.

*) A. d. Tanquerey. Synopsis Theologiae Moralis et Pastoralis, t. II, str. 155.

piła od dawnego zwyczaju ogłaszania praw, wprowadzając nowy, dotychczas nie praktykowany, ale zarazem najbardziej dogodny. 3 października 1908 roku Papież Pius X wydał dekret, zaczynający się od słów: „Promulgandi Pontificias Constitutiones“, w którym, po wykazaniu dotychczasowej praktyki Stolicy Świętej, powiada: „Edicimus, ut, in eunte proximo anno MDCCCXCIX, commentarium officiale de Apostolicae Sedis actis edatur Vaticanis typis. Volumus autem Constitutiones pontificias, leges, decreta, aliaque tum Romanorum Pontificum, tum Sacrarum Congregationum et officiorum scita, in eo commentario de mandato Praelati a secretis, aut maioris administri eius Congregationis vel Offici, a quo illa dimanant, inserta et in vulgus edita, hac una, eaque unica, ratione legitime promulgata haberi, quoties promulgatione sit opus, nec aliter fuerit a Sancta Sede provisum. Volumus praeterea in idem Commentarium cetera Sanctae sedis acta referri, quae ad communem cognitionem videantur utilia, quantum certe ipsorum natura sinat; eique rei perficiendae Sacrarum Congregationum, Tribunalium et aliorum Officiorum moderatores opportune consulere“.

Na mocy więc tego dekretu odtąd wszelkie prawa i postanowienia Stol. Świętej nabierają siły prawnej przez ogłoszenie ich w watykańskim piśmie urzędowym, noszącym tytuł: **Acta Apostolicae Sedis** — **Commentarium officiale**; w końcu bowiem tego dekretu Ojciec Święty, używając zwykłej formuły, powiada: „Haec edicimus, declaramus, sancimus, decernentes has Litteras Nostras firmas, validas et efficaces semper esse ac fore, suosque plenarios et integros effectus sortiri atque obtinere, contrariis quibusvis non obstantibus“.

Od początku roku 1909 w Rzymie zaczęto wydawać owe „Acta Apostolicae Sedis“, w których się zamieszczają wszelkie dokumenta, mające na względzie jakiegokolwiek postanowienie prawne Stolicy Apostolskiej, Kongregacji i Trybunałów rzymskich, oraz czynności Stolicy Świętej. Dotychczas wydano 21 zeszyt.

2. O małżeństwach po dekrete „Ne temere“.

Dekret „Ne temere“, którego treść

Czytelnikom jest znana, a zwłaszcza wyjaśnienia specjalne na artykuł XI § 2 tegoż dekretu, w całym kraju naszym czyni małżeństwa katolików z akatolikami bez zachowania tego dekretu nieważnymi. Dekret powyższy nabrał mocy obowiązującej od 19 kwietnia (n. st.) 1908 roku; od tego więc czasu małżeństwa takiego rodzaju są nieważne wobec Kościoła *).

Odnosny do tej kwestji artykuł z dekretu „Ne temere“ opiewa:

„§ 1. Do zachowania tych praw obowiązani są wszyscy, ochrzczeni w Kościele Katolickim i do niego nawróceni z herezji lub odszczepieństwa, choćby jedni, albo drudzy potem od niego odpadli.

§ 2. Istnieją również te prawa dla tychże katolików, o których wyżej, jeżeli zawierają zaręczyny albo małżeństwa z akatolikami, ochrzczone lub nieochrzczone, nawet po otrzymanej dyspensie od przeszkody mixtae religionis, albo disparitatis cultus, chyba Stolica Apostolska dla jakiegoś szczególnego miejsca lub kraju inaczej postanowiła“.

Skoro więc tak dalece sięga moc obowiązująca dekretu, małżeństwa katolików z akatolikami, nie podług wymagań jego zawarte, są nieważne, jak to ostatecznie zawyrokowała Kongregacja Soboru d. 8 lipca 1908 r. na zapytanie z Królestwa Polskiego.

3. Instytut biblijny w Rzymie.

Listem Apostolskim z dnia 7 maja 1909 r. „Vinea electa“, Ojciec Święty ustanowił Instytut Biblijny, czyli wyższą uczelnię, poświęconą specjalnie studjum nad Pismem Świętem. Oficjalny tytuł tej uczelni jest **Pontificium Institutum Biblicum**. Jest to więc w całym znaczeniu fakultet biblijny, podporządkowany jednak dotychczasowej Komisji Biblijnej; ona też właściwie studentom udziela stopni akademickich.

4. „Libera me Domine“ po mszy cichej.

Św. Kongr. Obrz. w dniu 28 marca 1908 roku orzekła, że wolno bezpośrednio po cichej

*) Ateneum kapłańskie — numer październikowy str. 251; ks. Opiełiński. — Nowe dekry prawa małżeńskiego. Poznań, 1908.

mszy żałobnej odśpiewać absolucję „Libera“. Jeśli zaś msza była de die, a więc nie w kolorze czarnym, wolno wedle dekretu z dnia 12 lipca 1892 r. odśpiewać „Libera“, ale nie zaraz po mszy, tylko niezależnie od niej, jako oddzielne nabożeństwo.

5. Potwierdzenie Rytułu Piotrkowskiego przez Rzym.

S. R. C. vigore facultatum sibi specialiter a S. D. N. Pio PP. X tributarum, huius Ritualis Sacramentorum (quod vetusto Rituali Cracoviae edito anno 1634 conforme, a R-mo D-no Vincentio Popiel, archiepiscopo Varsaviensi exhibitum, ab eodem Sacro Consilio revisum atque emendatum est quoad ritum benedictionis Aquae S. Agathae) in Ecclesiis Poloniae usum continuari posse censuit. Contrariis non obstantibus quibuscumque. Dekret ten wydany dla Warszawy dnia 9 września r. 1908.

CZYNNOŚCI ORDYNARJATU.

1. Ritus exponendi et deponendi Sanctissimi Sacramenti in Dioecesi Vilmensi Servandus.

Praesentibus in memoriam revocamus Venerabili Clero dioecesis Vilmensis, ad uniformitatem in cultu, quae sequuntur:

a) Ritus expositionis Sanctissimi Sacramenti publicae et solemnis, i. e. in Ostensorio.

Color paramentorum adhibetur ille, quem dies, in quo fit expositio, iuxta Calendarium dioecesanum (Rubrycel), exigit, sed tunc solummodo, quando expositio facienda est immediate post quodlibet officium, ut post Missam, Vesperas, Completorium, Matutinum; alias — semper albus.

Sacerdos, accedens ad altare, genuflectit unico genu in plano, deinceps surgit et genuflectit utroque genu in gradu infimo et hic paululum orat*). Interim chorus et fideles, sacerdote aut organario praeintonante, lingua vulgari cantant: Niechaj będzie pochwalony — Tegul buva pagarbintas. Interim sacerdos Sanctissimum Sacramentum exponit, descendit in planum, utrumque genu

flectit in infimo gradu, caput profunde inclinat, surgit, imponit sine benedictione thus, genuflectit in eodem infimo gradu et hic i. e. in infimo gradu duplici ictu in triplici ductu Sanctissimum incensat, facta profunda capitis inclinatione ante et post thurificationem.

Thurificatione peracta accipit velum, convertit se ad populum et tenens, iuxta consuetudinem, ante oculos Ostensorium cum Sanctissimo Sacramento cantat: O Salutaris Hostia; hoc versiculo a choro finito *Uni Trinoque*.

His decantatis, sine benedictione populi*), vertit se ad cornu Evangelii. Ostensorium cum Sanctissimo ponit supra altare, genuflectit, descendit in planum, genuflectit in gradu infimo et hic, i. e. in gradu infimo genuflexus, duplici ictu in triplici ductu incensat Sanctissimum Sacramentum; postea surgit, ascendit ad altare, ibi genuflectit, dein Ostensorium cum Sanctissimo supra thronum locat.

Ad benedictionem cum Sanctissimo, peracto officio toto omnibusque praecipibus persolutis, Sacerdos deponit Sanctissimum de throno supra altare, genuflectit, descendit in planum, genuflectit in infimo gradu utroque genu et praeintonat stropham: Tantum ergo Sacramentum, — chorus et fideles hymnum linguam latinam, — non vulgari**) continuant; ad verba: Veneremur cernui caput profunde omnes inclinant; deinceps praeintonat Sacerdos: Genitori Genitoque, et dum ab omnibus cantus hic continuatur, ipse surgit, imponit sine benedictione incensum, genuflectit, incensat Sanctissimum duplici ictu in triplici ductu, observata profunda capitis inclinatione ante et post incensationem. Cantu finito, adhuc genuflexus cantat versum: Panem de coelo praestitisti eis (tempore Paschali et per totam octavam SS. Corporis Christi additur Alleluja***), chorus et omnes respondent: Omne delectamentum in se habentem (temp Pasch. et per tot oct. Corp. Chr. Alleluja), postea surgit Sacerdos et cantat: Oremus. Deus, qui nobis sub Sacramento etc.; concluden-

*) P. J. Caerem Ep. lib. I, c. 15, n. 5; B. De Herdt. Sacrae Liturgiae praxis, t. II, n. 26.

*) Decr. S. R. Congr. 3058. 1; 3308.

**) Decr. S. R. Congr. 3530. 2.

***) Decr. S. R. Congr. 3448. 10.

do breviter: Qui vivis et regnas in saecula saeculorum. Chorus respondet: Amen et silescit.

Sacerdos, cantata oratione, accipit super humeros velum, accedit ad Sanctissimum, genuflectit, accipit manibus velo obvolutis Ostensorium cum Sanctissimo et cum Illo benedicit populo adstanti. Organum et cantores tunc temporis silent, sola campanula suavi ac moderato sono pulsante.*)

Benedictione finita Celebrans deponit Sanctissimum super altare, genuflectit, descendit in planum, genuflectit in infimo gradu, modo consueto incensat Sanctissimum, dein reddito thuribulo, cum fidelibus alternatim in lingua vulgari recitare potest: Niech będzie Bóg błogosławiony, vel Palaimintas Dievas, denique intonat Sacerdos lingua pariter vulgari: Niech będzie pochwalony Przenajśw. Sakrament, vel Tegulbus pagarbintas; quam salutationem fideles trina vice repetunt, interim autem Sacerdos surgit, accedit ad altare, genuflectit et Sanctissimum Sacramentum in tabernaculo claudit.

b) Ritus expositionis Sanctissimi Sacramenti privatae, i. e. in Pyxide.

In expositione huiusmodi Sacerdos debet esse indutus superpeliceo et stola albi coloris, si expositio fit extra aliquod officium.

Celebrans accedit ad altare modo consueto aperit tabernaculum, genuflectit, sacram Pyxidem velo suo (sukienką), coopertam in tabernaculo aperto derelinquit, genuflectit, descendit in planum et genuflectit in infimo gradu. Dictis, omnibusque peractis, quae sint peragenda, Sacerdos pro benedictione accipit velum supra humeros, accedit ad altare, genuflectit,

*) Si benedictio fit post processionem et cantatur Te Deum, sacerdos, postquam pervenit ad altare, sese convertit cum ostensorio ad populum, et, si iam finitum sit Te Deum, intonat iuxta consuetudinem Salvum fac trina vice; quo peracto, ostensorium statuit supra altare, et modo consueto imponit incensum et thurificat; si nondam sit cantus finitus, expectat stando conversus ad populum cum ostensorio; vel potest ponere super altare cum debitis incensationibus.

accipit Pyxidem sacram, non ponit Illam supra altare, sed manu tenens, altera manu cooperit Illam extremitatibus veli sui humeralis, vertit se ad populum et in silentio benedicit adstantibus. Benedictione finita, Pyxidem sacram deponit immediate in tabernaculum (non deponit supra altare), genuflectit, descendit in planum, deponit velum et genuflexus in infimo gradu prius Sanctissimum incensat, si incensandum sit *), dein recitat lingua vulgari cum fidelibus alternatim: Benedictus Deus etc., denique cantat salutationem consuetam pariter lingua vulgari: Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament vel Tegulbus pagarbintas; postea Sacerdos surgit, accedit ad altare, genuflectit et claudit tabernaculum.

Casimirus Michalkiewicz
Administrator Apostolicus
Dioecesis Vilnensis.

Nr 7485.

Vilnae die 17 mensis Decembris 1909 an.

Secretarius Curiae — **W. Szymański.**

2. Nowe komisje i instytucje djecezalne.

W szematyzmie tegorocznym*) mamy podanych kilka nowych instytucji; najprzód więc Comissio a vigilantia, złożona z sześciu księży. Utworzona została ta komisja na podstawie encykliki papieskiej Pascendi Dominici gregis, n.59. Zadanie jej określa sama encyklika: „Modernismi indicia ac vestigia tam in libris quam in magisteriis pervestigant vigilanter; pro cleri iuventaeque incolumitate, prudenter sed prompte et efficaciter praescribant“; a więc do niej należy czuwanie nad czystością nauki katolickiej w djecezji

Na mocy tejże encykliki n. 55—56 została ustanowiona Komisja Cenzorów dla dzieł treści religijnej, złożona z sześciu osób.

Jeszcze w roku zeszłym w szematyzmie djecezjalnym było podane tak zw. Consilium ad res liturgicas, złożone z prezesa i dwóch członków. Zadaniem tej komisji jest

*) In benedictione cum Pyxide thurificatio est ad libitum, imo potest omitti. Decret S. R. C. 2957.

**) Directorium hor. can. et mis. pro dioec. Viln. in annum Domini MCMX, str. 129—130.

czuwanie nad przestrzeganiem prawa liturgicznego, jednostajnością kultu, oraz rozstrzyganie kwestji liturgicznych. Wszystkie te komisje pracują pod przewodnictwem Ordynariusza.

Nadto na mocy prawa soboru trydenckiego*) o seminarjach ustanowione zostały dwie komisje: *Comissio deputatorum pro administratione spiritali* i *Comissio deputatorum pro administratione temporalis*. Zadaniem tych komisji jest czuwanie nad kierunkiem seminarjum djecezjalnego.

Do spraw budowy i restauracji kościołów ma być utworzony komitet, pod nazwą *Komitetu djecezjalnego do spraw budowy i konserwacji zabytków kościelnych*, złożony z księży i osób świeckich.

3. Zmiany w duchowieństwie djecezji Wileńskiej.

Ks. A. Racewicz został mianowany proboszczem w Muśnikach, ks. M. Szymkunas, proboszcz Muśnicki — proboszczem w Gieranonach, proboszcz Gieranoński ks. J. Juchiewicz — proboszczem w Wawiorce, Wawiorski ks. J. Jankiewicz — Giełczyńskim, Giełczyński ks. J. Szopara — filialistą Cejkińskim, Cejkiński ks. P. Bertulis — wikarym w Święcianach; ks. K. Kretowicz, wikary Białostocki — cz. p. ob. prob. w Jelnie; Jelneński proboszcz ks. Ziembczonek — proboszczem w Porozowie, Porozowski ks. J. Kancler w Szczuczynie, Szczuczynski ks. Ejner — w Sokolanach, Sokolański ks. J. Hołownia — w Janiszkach, Janiski ks. J. Szłamas — w Porzeczcu, Porzecki ks. J. Kuczyński — w Zdzieciole, Zdzieciolski ks. T. Makarewicz został powołany do Wilna na redaktora pisma „Przyjaciel Ludu“; ks. Józef Fordon — wikarym kościoła Wszystkich Świętych w Wilnie, ks. J. Mokrzecki — wikarym w Bielsku i ks. J. Pietranis — wikarym w Święcianach; ks. J. Skrodzis wikary Oszmiański — cz. pełn. ob. prob. w Małych Solecznikach; Proboszcz Bielski ks. J. Rosołowski mianowany filialistą w Krypnie, Krypnieński ks. H. Wojewódzki — proboszczem w Starych Trokach, Staro-Troc-

ki ks. A. Kuryłłowicz — proboszczem po-Bernardyńskim w Grodnie, po-Bernardyński ks. M. Sarociek — wikarym do Suchowoli; ks. P. Bachnowski, wikary Stokliski — czas. pełn. obow. proboszcza w Ostrowcu; ks. E. Jankianiec, wikary kościoła Wszystkich Świętych w Wilnie — wikarym w Naczy; ks. P. Błażejewicz — wikarym w Żeludku; ks. W. Matulis — wikarym w Białymstoku; ks. T. Czarkowski — wikarym kościoła św. Jana w Wilnie; ks. Bonifacy Oleszczuk byłznaczony do Grodna na wikarego do Fary; ks. Henr. Sobolewski na prob. do Siehniewicz; ks. Rowiński — na wikar do Sokółki; ks. Ludwik Stefanowicz na wik. do WW.ŚŚ.; ks. Sałatyński — na wik. do Goniądza; ks. Bolesław Korń, wygnaniec, za zgodą ministerjum na wik. do Wasiliszek.

4. O prowadzeniu ksiąg metrycznych.

Kurenda Konsystorza wileńskiego, d. 9 gr. 1909 r. pod Nr. 11495 rozesłana do xx. dziekanów i proboszczów, opiewa: a) metryki mają być wpisywane do ksiąg, potwierdzonych przez Konsystorz, z tem, żeby nigdy data metryki wpisanej nie była wcześniejszą od daty potwierdzenia księgi; b) metryki chrzestne, ślubne i pogrzebowe mają być wpisywane natychmiast po spełnieniu obrzędu kościelnego; e) wszelkie poprawki, przekreślenia, brania w nawiasy i t. p. mają być omawiane przez proboszczów w oryginale i kopiach za podpisem proboszczów i pieczęcią kościelną; d) w końcu roku — po zamknięciu, księgi mają być podpisywane i potwierdzane przez proboszczów i przesyłane do księży dziekanów.

XX. dziekani mają obowiązek sprawdzić według oryginału wszystkie metryki, jeżeli się okażą poprawki — zwrócić xx. proboszczom dla stosownego omówienia i potem własnoręcznie podpisać jak oryginał, tak również i kopje; te ostatnie potem mają być przesłane do Konsystorza.

Z KOWNA.

W drugiej połowie grudnia w składzie osobistym duchowieństwa djecezji Żmudzkiej zaszły następujące zmiany:

Ks. Wincenty Mockus, proboszcz w Opitołokach, został mianowany dziekanem Kowieńskim, ks. Kaz. Szpakowski — z Dukszt do Bortok na proboszcza, ks. E. Ledziński, pomocnik

*) Conc. Trid. Sessio XXIII, cap. 18 de reform.

sekretarza J. E. Biskupa — do Dukszt na filjalistę, ks. Piotr Tomaszewski, K. Ś. T., b. proboszcz N. Żagorski — pomocnikiem sekretarza, ks. F. Wiłunas, wik. z Kalwarji — do Szenberga (w Kurlandji) wik., ks. P. Wojtekunas, wik. z Mesiad — do Sałat wik., ks. F. Sragis, wik. z Sałat — do Mesiad wik., ks. Kazimierz Chrapowski, inkardynowany z djecezji Łucko-Żytomierskiej do Kalwarji wik., ks. M. Szejżys, wik. z Zolnik — do Sawdynik filjalistą, ks. F. Wasilewski fil. w Sawdynikach, wyjeżdża do Glasgow'a (Anglja) na misje wśród robotników litwinów, ks. Michał Piotrowski, wik. w Okmianie, wyrokiem sądu duchownego zaspensdowany na lat pięć propter ebrietatis vitium.

Z ARCHIDJECEZJI MOHILEWSKIEJ.

W Archidjec. Mohilewskiej w ostatnim czasie zaszły następujące zmiany:

Z Żytomierza ks. pr. Bajewski przyjął obowiązki kapelana przy zakładzie dla dziewcząt na 14 lin., z Lublina ks. kan. Dębiński od jesieni został inspektorem Akademji Duch., ks. Wieliczko ze Żmudzi tamże—prokuratorem, ks. Akko—rektorem kapł. Maltańskiej, ks. Czeczot tamże kaznodzieją dla rosjan katolików, ks. Kowalewski wyjechał do Charkowa, a stamtąd ks. Chodniewicz do katol. gim. dla chłop. przy św. Katarzynie na kapelana. Przybyli do Petersburga nowi Dominikanie o. Bażan-Szlązak i o. Zaczek - Morawianin, obaj mówią i po polsku.

Ks. pr. Kluczyński wyjechał na kilka tygodni zagranicę, J. E. Bp. Cieplak poświęcił nowy kościół francuski przy zaułku Kowieńskim. Budują się w Petersburgu dwa nowe kościoły za Newską rogatką i za Moskiewską również w Peterhofie i Szlisselburgu. W Czelałabińsku utworzono parafję—ks. prob. Paszkiewicz.

Naznaczeni: do Ufy ks. Jurajtys, ks. Każiunas do Petersburga przy Św. Kazimierzu, ks. Turosieński do Wierchmieudzińska, ks. Ustyńowicz do Charkowa, ks. J. Pawłowicz do Krzyczewa, ks. Kukiel do Stańkowa, ks. Żukowski do Błagowieszceńska, ks. Szewczunas do Smoleńska, ks. Kindziul do Brodaj, ks. Ulicki do Kresławki gub. Jenis., ks. Jarecki do Birz na wik., ks. Dąbrowski do Dyneburga na

wik. Zwolnieni od obowiązków ks. pr. Małachowski, ks. Barnicki, ks. kan. Ścisławski, który przytem opuścił djecezję, ks. Karol Ustyńowicz ze Słucka na wikar. do Charkowa, ks. Stefan Wojna nowowyśw. na wik. do Słucka, ks. Aleksander Bilakiewicz na prob. do Omśka, ks. Justyn Jurkun na prob. do Nowo-Mikołajewska, ks. Ambroży Pasztukas na prob. do Włodzimierza na Klazmie, ks. Emil. Paukszta na wik. do Moskwy, ks. Edward Szewczunas na wik. do Smoleńska.

DZIAŁ NIEOFICJALNY.

OBECNE STANOWISKO APOLOGETYKI NAUKOWEJ *).

Każda wiedza ludzka posiada pewne mniej lub więcej stałe i niezmiennie części, inne zaś podległe ciągłym zmianom i ewolucji. Teologia, jako wiedza, też tem samem prawem się rządzi, z tą tylko różnicą, że zasady, o których rozprawia, ponieważ są objawione przez Boga, nie mogą z natury rzeczy podlegać żadnym zmianom, żadnej ewolucji.

Poza stałemi jednak i niezmiennemi zasadami, stanowiącemi istotną treść Teologii, jest metoda, czyli sposób ich traktowania, co stanowi element całkiem ludzki wiedzy teologicznej i wskutek tego, podległy różnym większym lub mniejszym zmianom, stosownie do potrzeb i wymagań czasu.

Badając dzieje wiedzy teologicznej**), łatwo się daje spostrzedz olbrzymią ewolucję, której ona podlegała i dotąd podlega.

Ze wszystkich jednak nauk teologicznych największym zmianom podlega Apologetyka. Zależąc od okoliczności, zmienia się ona wraz z niemi. Mając za zadanie obronę prawdy ka-

*) Przeróbka z dziełka J. Guibert'a pod tytułem: *Les Croyances Religieuses et les Sciences de la Nature*. 2 ed. Paris. 1908.

**) Niestety, dla przeprowadzenia należytych studjów nad dziejami myśli teologicznej, nie posiadamy dotąd systematycznie opracowanej w sposób podręcznikowy Historji Teologii. Pomnikowe dzieło księdza Hurtera *Nomenclator Litterarius* nie może być nazwane podręcznikiem.

tolickiej, usiłowania swoje skierowuje w tę stronę, z której pochodzą napady, korzysta z oręża, jaki uważa za najodpowiedniejszy do tej chwili, gdy występuje do boju. Gdyby się stała skrzeplą, zastygłą, przestałaby być sobą samą. Służy ona religji, wciąż się przystosowując do okoliczności.

Lecz najbardziej ruchliwą jest bez wątpienia ta część Apologetyki, która się styka z naukami przyrodniczymi, bo na tem polu i odkrycia są liczniejsze i postęp szybszy, niż gdzie indziej; więc też i zagadnienia przemieszczają się prędzej. Każda nowa zdobycz, zużytkowuje się przez wolnomyślnych, jako dowód przeciw wierze chrześcijańskiej, za każdym krokiem na drodze postępu zmiana widnokregu wywołuje zamęt w duszach wiernych, a nie ugruntowanych w wierzeniach swoich. obrońcy wiary, czuwając wciąż, śpieszą odeprzeć napady i złagodzić niepokoje, a kierowani okolicznościami, przyjmują raz poraz stanowiska bardzo rozmaite i nie zawsze równie pożyteczne.

Pomimo tych zmian, istnieje jednak dążenie do zajęcia stanowiska stałego, któreby mogło być bardziej zabezpieczone od niestałości, więcej niezależne od postępu, który czynią jeszcze nauki przyrodnicze. Dlatego też dzisiejszy stan Apologetyki z dwojakiego punktu pożyteczny jest dla nas: daje on stanowisko zaszczytne wobec współczesnych uczonych i wprowadza nas na taką drogę, z której, jak możemy twierdzić, nie będziemy już mieli potrzeby schodzić.

Aby wyraźniej uwydatnić dzisiejsze stanowisko Apologetyki naukowej, należy zaznaczyć następujące po sobie stopnie, przez które przechodził stosunek nauki do religji. Rozróżniamy trzy główne stopnie: stan przymierza, zatargu i stan rozdziału.

c. d. n.

SĄD DJECEZALNY.

Dodatek do rubryceli, rozesłany przed kilku dniami przez Ordynarjat, obwieszcza Duchowieństwu Djecezji Wileńskiej o erekcji Sądu djecezjalnego. Prezesem sądu jest Jego Eksceleńcja Administrator djecezji Ks. Kazimierz Michałkiewicz. Na sędziów po-

wołani zostali: Ks. Wiktor Radzymiński - Frackiewicz, Protonatarjusz Apostolski, Kanonik Kapituły Wileńskiej, Ks. Kanonik Adam Sawicki i Ks. Leon Zebrowski, profesor Seminarjum. Fiskałem (Prokurator fiscalis) został mianowany Ks. Prałat Jan Hanusowicz, obrońcą małżeństwa i ślubów zakonnych (religionis) Ks. Profesor Franciszek Tamulewicz, notariuszem zaś i aktuarjuszem Ks. Julian Steckiewicz, profesor Seminarjum.

Kościół, jako społeczność widzialna, posiada wszelkie środki bytu społecznego; władza zaś sądownicza jest atrybucją niezbędną każdego rządu, bez władzy tedy takiej Kościół obejść się nie może. — Zadaniem sądu jest wymiar sprawiedliwości w wypadkach, kiedy stan faktyczny nie będzie zgodny ze stanem prawnym. Dążeniem władzy sądowej—zadośćuczynienie wymaganiom prawa, czy to łagodząc zważnione strony, czy też występując w imię obrażonego prawa, jako władza karna.

Porządek prawny wymaga następnie w stosunku do członków Kościoła, by pokrzywdzony nie wymierzał sam sobie sprawiedliwości lecz szukał pomocy sądu. Każdy członek Kościoła, jak i praworządne państwo, pozostając pod władzą, ulega w swych prawnych stosunkach Kościołowi, i zarazem wobec tejże władzy posiada pewne prawa; pozostając w tym stosunku prawnym, jest częścią uprawnionym, a częścią zobowiązanym i w obu kierunkach podlega różnym prawidłom, które się normują przez prawo kościelne.

Z tego prawnego pojęcia rodzą się obowiązki i prawa członków społeczności, które jeśli tylko zostaną nadwreżone lub przekrecone, zadaniem władzy sądowej będzie zadośćuczynienie idei sprawiedliwości, lub przywrócenie nadwreżonego prawa.

W społeczności kościelnej dwoistej natury są przekroczenia, stosownie do prawideł, jakimi się ta społeczność rządzi. Są w Kościele przepisy etyki i wiary, które obejmują całą dziedzinę czynów i myśli, dążące do udoskonalenia wewnętrznego człowieka, i są przepisy prawne, dążące do zabezpieczenia porządku społecznego, obejmujące zewnętrzne czyny człowieka. Przystąpienie pierwszych jest

grzechem, drugich — występkiem. Kościół przeciwdziała pierwszym za pomocą środków czysto duchownych *in foro interno* — konfesjań, spowiedź, — przeciwko drugim — środkami zewnętrznymi — *in foro externo*, — zastosowując sąd kościelny.

W zakres prawa kościelnego, jak również sądownictwa jego, wchodzi sprawy *fori externi*. Stąd zasada prawna: *de internis Ecclesia non iudicat*.

Oto w ogólnych zarysach zadanie sądów kościelnych, jak również stosunek członków Kościoła do nich, przy uwzględnieniu naturalnie kompetencji (*competentia fori*) i zakresu dzisiejszego sądownictwa kościelnego.

Skarbek.



NAD MOGIŁAMI KONFRATRÓW.

Rok ubiegły był wyjątkowo szczęśliwym pod względem śmiertelności w szeregach Duchowieństwa djecezji wileńskiej, zwłaszcza w porównaniu z ostatnimi laty. Od kilku lat niemal ubywało nam od 10 do 15 pracowników, nie tylko starszych wiekiem i pracą na łanie Chrystusowym, ale nawet młodych, zaledwie rozpoczynających pracę kapłańską. W tym roku zeszło z tego świata pięciu kapłanów — wszyscy niemal, za wyjątkiem jednego, ludzie wiekowi.

Na początku zaraz roku, bo 1 stycznia zeszedł z tego świata ksiądz Filip - Mikołaj Tomaszewicz, doskonały typ zacnego proboszcza i dobrego obywatela kraju. Urodził się ś. p. ks. Filip w m. Dworcem, pow. Kobryńskiego, gub. mińskiej, nauki początkowe pobierał w powiatowej szkole szlacheckiej w Bobrujsku. W roku 1856 wstąpił do seminarjum mińskiego, a w roku 1858 został przeniesiony do Akademii Duch. w Petersburgu; tamże, w roku 1862 został wyświęcony na kapłana przez arcybisk. Żylińskiego. Księdzu Filipowi wypadło pracować w latach niezwykle trudnych; walka o niepodległość z jednej strony, ucisk i niepewność jutra z drugiej — mogły zwichnąć nie jednego. Na domiar złego w sferach nawet administracji kościelnej zaczynało się już powszechne rozprężenie, które z biegiem czasu najfatalniej miało się rozgrać w

Wilnie. Pierwsze wikariaty w Kojdanowie i Mińsku niczem się nie odznaczają; musiała jednak władza duchowna mieć księdza Tomaszewicza na oku, gdyż w krótkim stosunkowo czasie, bo w roku 1864, t. j. w dwa lata po otrzymaniu święceń, został mianowany dziekanem mińskim. Na tem stanowisku przebył do 1868 roku. W roku 1870 na skutek denuncjacji ks. Sieńczykowskiego w sprawie nieprzyjęcia słynnych rytuałów, zostaje osadzony w klasztorze Dominikanów w Nieświeżu, a po kasacie klasztoru w r. 1873, przeniesiony do Franciszkanów do Grodna. Odtąd staje się kapłanem djecezji wileńskiej i tu pracuje aż do śmierci. Po wyjściu z klasztoru, w roku 1873, był wikariuszem w Krzemienicy, proboszczem tamże i we Mścibowie. Od roku zaś 1881 był proboszczem w Jeziorach, gdzie też i żywota dokonał.

c. d. n.

ZE ŚWIATA PRAWOSŁAWNEGO.

Opinia metropolity.

W grudniu odbyło się w Petersburgu walne zebranie duchowieństwa stolicy, na którym to zgromadzeniu metropolita Antonij, wobec zarzutów popów reakcjonistów, bronił nowej taktyki cerkwi przy nowym ustroju państwowym

Powodem do tych rozpraw były zeszłoroczne popisy baptystów w sali zarządu miejskiego, gdzie im nikt nie czynił wstrętu.

Metropolita wygłosił mowę, w której określił role duchowieństwa i cerkwi. Ze względu na jej nastroj prawdziwie chrześcijański przytaczamy ciekawą wyjątki:

— „Cerkiew prawosławną w państwie postawiono obecnie w nowe warunki, powinna też walczyć z sekciarzami ona obecnie innemi niż dotychczas środkami. Przedtem misjonarze znajdowali stałe poparcie u władzy... Misjonarze uważani byli przez wielu za urzędników policyjnych. Po ogłoszeniu tolerancji warunki się zasadniczo zmieniły. Misjonarze prawosławni obecnie znaleźć powinni punkt oparcia we własnych siłach moralnych... Narazie niepokoiły nas masowe odpadnięcia od prawosławia, lecz były tam osoby, które materialnie tylko należały do cerkwi, faktycznie zaś nigdy nie uznawały prawosławia; przed wydaniem prawa strach kary trzymał wielu przy cerkwi zewnętrznie

zdarzały się wypadki, że takie jednostki błagały o zwolnienie ich, znikąd jednak otrzymać pozwolenia nie mogły; po wydaniu ukazu, naturalnie, tacy odeszli od nas; ruch ten zanotowano na zachodzie—do katolicyzmu i na wschodzie—do mahometanizmu.

Zjawisko to wywołało ogólną konsternację; ja jednak widzę, że to wyjdzie na korzyść cerkwi. Może właśnie dlatego, żeśmy, zawiele licząc na pomoc ramienia świeckiego, za mało troszczyliśmy się o słowo Boże, sądziliśmy, że nikt się nie ośmieli wcisnąć poza ogrodzenia cerkwi, ażeby stamtąd porwać owce. Obecnie, kiedy podwoje się cerkwi otwarły, należy nam ze siebie wykrzesać więcej gorliwości i energii dla obrony swej owczarni“...

Tym słowem rozumnego metropolity tylko przyklasnąć należy.

KRYTYKA I BIBLIOGRAFJA *).

Ad. Tanquerey. Synopsis Theologiae Dogmaticae Fundamentaliss et Specialiss, ad mentem s. Thomae Aquinatis hodiernis moribus accommodata, vol. 3.

Kilka, najwyżej kilkanaście, lat, jak to dzieło ukazało się na półkach księgarskich, a już zdażyło zjednać sobie niemal wszystkich. Od kilku lat zostało wprowadzone we wszystkich niemal seminarjach jako podręcznik nie tylko zagranicą, ale i u nas. Obok metody scholastycznej i ścisłego we wszystkim trzymania się nauki Św. Tomasza z Akwinu, posiada to dzieło tak jasny i zrozumiały sposób wykładu, że nawet bardzo mało przygotowany uczeń może z niego korzystać. Nie będę mówił o treści, bo ona znana wszystkim: jest to Teologia Dogmatyczna we ścisłym tego słowa znaczeniu. Pierwsza część — fundamentalna, obejmująca cały tom, miała dotychczas 13 wydań; każde wydanie starannie poprawione przez samego autora; ostatnie wydanie prawie zgruntu przerobione, nawet co do samego początku. O ile to dzieło zastosowane jest do potrzeb czasu, świadczy ogromne bogactwo materiału, zwłaszcza w części pierwszej; niema kwestji, zarzutu, którego by autor nie poruszył i nierozwiązał. Przytem do każdego traktatu podaje obszerną literaturę Ojców, teologów,

zaczynając od czasów najdawniejszych aż do naszych. W ostatnich wydaniach autor uwzględnił modernizm i gruntownymi dowodami go odparł. Dzieło Tanquerey'a może służyć jako doskonały podręcznik do prywatnego powtórzenia Teologii Dogmatycznej.

O. Gabriel Palau, T. J. Katolik w czynie. Przekład według oryginału hiszpańskiego. Warszawa. Nakładem Księgarni M. Szczepkowskiego. Str. 156.

Mamy przed sobą małą książeczkę, złożoną z 67-miu rozdziałów, rozbitych na trzy księgi.

Wzorem tej maluczkiej, lecz „wielkiej“ księgi było „O naśladowaniu Jezusa Chrystusa ksiąg czworo“. Z tego powodu pracę O. Palau nazwano „drugim Naśladowaniem“; z tą różnicą, że autor wzoru sięgnął mądrością przedziwnie głęboką i prostą w całokształt stosunków wewnętrznych człowieka i te odmęty duszy ludzkiej rozjaśnił i uporządkował duchem nauki Chrystusowej, gdy O. Palau uwzględnił przede wszystkim potrzeby życia czynnego, ale tę dążność społeczną rozumie gruntownie i kocha w duchu i prawdzie.

„Katolik w czynie“ jest streszczeniem aforyzmem Teologii społecznej. Pobożność gruntowna jest warunkiem zasadniczym życia dostojnego i duszą akcji katolickiej; tylko bowiem wówczas działalność społeczna będzie owocną i żywą, gdy wesprze się na łączności katolickiej z Chrystusem, stanie się posługiwaniem rozumem, ukochaniem sercem czystym i dopełnianiem rękami czystymi. O tem się często zapomina i dlatego akcja, oparta na piaskach ruchomych, pokryta „dwuznacznym sztandarem“, lub przemycana, rozsypuje się w gruzy, lub, co gorsza, schodzi na bezdroża.

Z natury aforyzmu wypływa, że przy zwięzłości koniecznej, myśl w nim zamknięta, nie zawsze jest uchwytną; stąd i „Katolik w czynie“ zawiera zdania wymagające klucza. Jest to, oczywiście, sąd podmiotowy, bo o całej książeczce ze wszelką słusnością powiedzieć można: „Synu człowieczy, cokolwiek znajdziesz—zjedz: zjedz te księgi, a szedłszy mów do synów Izraelowych“. (Ezech. III, 1.).

X. Dr. Michał Rutkowski.

*) Redakcja „Dwutygodnika Djecezalnego“ pośredniczy w sprowadzaniu książek teologicznej, liturgicznej i innej treści

Z PRASY LITEWSKIEJ.

1. Kun. A. Baranauskas, vyskupas.— *Platesnis katekizmas*. Kowno. 1909 r. Cena 1 rb. Katechizm obszerniejszy, napisany po litewsku przez księdza Biskupa Baranowskiego, dotychczas był w rękopisie. Ks. Skwirecki, prof. Seminarjum Kowieńskiego, przygotował go ostatecznie do druku. Katechizm ten składa się z 362 stron druku i zawiera dość obszerny i dostępny wykład zasad wiary. W traktowaniu przedmiotu autor, wzorując się na katechizmach polskich, nie odstępował od powszechnie przyjętego szablonu. Poza treścią, katechizm ks. Baranowskiego posiada ogromną wartość ze względu na język i formę, podaje bowiem jasną i dobrze uzasadnioną terminologię popularno-teologiczną, jak również napisany jest pięknym językiem autora Anikščiū Šilelis'a. Wydawcy, ks. Skwireckiemu, należy się prawdziwe uznanie za nadzwyczaj staranne wydanie powyższego dzieła, które odtąd wszystkim katechetom zwłaszcza, będzie służyło za doskonały podręcznik.

ZE SPRAW KOŚCIELNYCH NA CAŁYM ŚWIECIE.

Rzym. Ojciec św. nie jest zwolennikiem taktyki maskowania się, t.j. ukrywania swoich przekonań katolickich, rzekomo dlatego, żeby pozyskać obojętnych, albo nawet niewierzących. Wyraził to w liście do prezesa Związku wszystkich związków katol. we Włoszech księcia Stanisława Medolago-Albani z Bergamo, gdzie wypowiada te znamienne słowa: „nie jest to uczciwe, ani szlachetne maskować się, ukrywając pod dwuznacznym sztandarem swój katolicyzm, jakby towar nadpsuty lub kontrabandę... niech Związek ekonomiczno-społeczny wywiesi śmiało sztandar katolicki“.

Kardynał Franciszek Satolli, biskup Frasiato, prefekt kongr. studjów i podprefekt Kongr. Sakrament., zmarł 29 grudnia w Rzymie.

Muzeum skarbów watykańskich zostało otwarte w jesieni roku zeszłego staraniem kapituły bazylikowej. Stała ta wystawa stanowi ogromną atrakcję dla artystów.

Austria. W Syrii cały prawie kler, należący dawniej do Towarzystwa *Südmärk. Schul-*

verein, Tiroler Volksband, opuścił te towarzystwa z powodu ich germanizacyjnej działalności.

W Wiedniu nareszcie zamknięto antykatolicką i antireligijną szkołę czteroklasową — *Freie Schule*.

Słynnemu prof. *Wahrmondowi* zabroniono ponownie miewać prelekcje w uniwersytecie Praskim. Ma się rozumieć, że to wszystko bardzo się niepodoba masonom i wszelkim ich przyjaciółom.

Francja w dalszym ciągu jest widownią prześladowania Kościoła. Obecnie nauczyciele prowadzą stałą naganę na biskupów za ich wystąpienie przeciwko szkołom gorszącym. Jak słusznie postąpili Biskupi, dowodzi tego opublikowana w *Revue Pratique d'Apologétique* n. 103 krytyka używanych w szkołach podręczników; widać z tego, jak szkoła bezwyznaniowa zabija prosto moralnie działwę. Ale we Francji wszystko wolno, tylko jednej rzeczy nie, mianowicie bronić katolicyzmu. Wyznał to otwarcie jeden z deputowanych izby.

Niemcy. W protestanckim uniwersytecie w Halle, gdzie profesorami są osławiony Haeckel i Harnack, przeszedł na katolicyzm dr. Albert Rouville, prof. historii; nowonawrócony puszcza obecnie w świat dzieło pod tytułem Powróćmy na łono Kościoła.

Ludność Niemiec pod względem wyznań dzieli się na 8 grup głównych. Protestantów jest 60,641,278; wszyscy oni dzielą się na 49 sekt. Katolików jest 37,646,852, prawosławnych tylko 1991. Katolicyzm w Niemczech powoli, ale stale, wzrasta.

Katolicyzm w Finlandji. Panującą religią w Finlandji jest protestantyzm ewangeliczny. Dawniej duchowni protestanczy cieszyli się ogromną powagą wśród ludności. Obecnie stracili ją całkowicie. W Finlandji niema właściwej swobody wyznań, i dlatego dotychczas jeszcze Kościół katolicki niema prawnego uznania, a jest tylko jakby z potrzeby tolerowanym dla małej garstki katolików. Kościoły są w Helsingforsie, wybudowany kosztem rządu rosyjskiego dla żołnierzy katolików, w Wyborgu i mała kapliczka w Abo. Katolików w całej Finlandji zaledwie kilka tysięcy w tej liczbie dużo żołnierzy i urzędników.

Z Królestwa Polskiego. Z inicjatywy ks. prałata Skarżyńskiego, hr. Ostrowskiego i mec. Kossakow-

skiego, rozpoczęło od 7 stycznia n. st. publiczną adorację Najśw. Sakramentu, która będzie się odbywała w kościele p.p. Kanoniczek w każdy piątek o g. 8 wieczorem, w Warszawie.

Miesięcznik pasterski płocki podaje w ostatnim numerze niektóre dane z życia sekty marjawitów w diecezji płockiej. Ogółem w diecezji płockiej w roku 1908 było 2959, w roku zaś 1909—3019 marjawitów. Nawróciło się na katolicyzm w ostatnim roku 44 osoby, przejść na marjawityzm nie było. Tenże miesięcznik podaje bluźnierczą litanję do Marji Franciszki Kozłowskiej, znalezioną u pewnego marjawity; w tej litanji są np. takie inwokacje:

„Ś. M. Franciszko, Małżonko Chrystusowa,
 Ś. M. Franciszko, Matko Miłosierdzia,
 wzorze pokory,
 założycielko Marjawitów,
 pogromicielko szatana,

Przez twoje posłannictwo od Boga i t. d.“
 Pięknie, nieprawdaż!...

Z WILNA I DJECEZJI.

Publiczna adoracja Najśw. Sakramentu. W celu usystematyzowania nowej oznaki życia duchownego — Adoracji publicznej Najśw. Sakr., by wszystko w tej świętej praktyce było *Secundum ordinem* i *honeste*, podjęte zostało wydawnictwo Podręcznika do publicznej i prywatnej Adoracji dla Kościołów diecezji wileńskiej. Nabyć go można u ks. Ignacego Cyraskiego (ul. Skopówka 9, m. 6), lub na Św.-Jańskiej w drukarni A. Żukowskiego. Cena 40 kop. w oprawie płóciennej ze skórzanymi wyciskami. Wydawnictwo podjęte zostało z inicjatywy Najprzewielebniejszego księdza Administratora, który też w tym miesiącu w omawianej kwestji wyda specjalny okólnik do Duchowieństwa i wiernych diecezji naszej.

Oplątek u J. E. Ks. Administratora. W Wigilję Bożego Narodzenia duchowieństwo miasta Wilna składało życzenia i łamało się oplątkiem z J. E. Ks. Administratorem. Przyczem J. Eks. krótko, ale gorąco, przemówił do zebranych kapłanów; biorąc asumpt z tradycyjnego i symbolicznego znaczenia oplątku, zachęcał do gorliwości pierwszych chrześcijan, którzy dla sprawy Bożej nie szczędzili krwi

i życia, i do jedności, która w naszych czasach ogólnego rozprzężenia, jest tak wszystkim potrzebna. Swoją przemowę Ks. Adm. zakończył życzeniem, żeby się już raz skończył stan dotychczasowy diecezji, aby ona pozyskała pasterza; przyczem zakomunikował, że J. E. Ks. Arcybiskup Hryniewicki przysłał duchowieństwu wileńskiemu oplątek, życzenia i błogosławieństwo arcybiskupie.

Seminarjum diecezjalne w 1909—10 roku szkolnym liczy na kursach 138 alumnów; na IV kursie 30, na III — 30, na II — 32 i na I — 46. Z tej liczby jednak w pierwszym półroczu wyjechało na dłuższy pobyt na wieś z powodu słabego zdrowia, albo niewystarczającego przygotowania 4 al.; diakonów w seminarjum obecnie jest 17, subdiakonów 4, oczekuje święceń po skończeniu kursów 6, wstąpiło w tym roku 38, wyświęciło się w ciągu roku 29.

Nowy kapłan. W niedzielę IV Adwentu J. E. Ks. Biskup Cyrtowt wyświęcił na kapłana alumna seminarjum wileńskiego Bonifacego Oleszczuka, który skończył seminarjum przed rokiem, ale z powodu braku lat dotychczas oczekiwał na święcenia. Młody kapłan pochodzi z Drohiczyna nad Bugiem.

Rubrycelą na rok 1909 w tym roku ukazała się zupełnie w czas, bo już w połowie grudnia była gotowa. Wydanie bardzo staranne i gustowne; o ile można wnioskować z pobieżnego przejrzania, błędów niema. Natomiast jest kilka, aczkolwiek nieznacznych, odstępień od dawnego szablonu. Za staranne i rychłe wydanie sekretarzowi ks. Szymańskiemu i jego zastępcy ks. Sienkiewiczowi należy się prawdziwe uznanie.

Nowe Kościoły. W ciągu roku zeszłego zostały otwarte kościoły w następujących miejscowościach: Wysoki Dwór dek. Trocki (budowa jeszcze nie rozpoczęta mają tylko prowizoryczną kaplicę), Dubicze dek. Raduński (kościół na ukończeniu), Lysków dek. Wołkowyski (obecnie tylko kaplica), Ostrowiec dek. Wileński (odbyło się już poświęcenie kamienia węgielnego), Ilja dek. Wilejski (w tym roku ukończony i poświęcony), Kronie dek. Trocki (mają tylko kaplicę), Rudomino dek. Wileńskiego (ukończony i poświęcony), Niezbudka-Michałowo dek. Białostocki (ukończony), Lazduny otrzymały pozwolenie na budowę, roboty jeszcze nie

rozpoczęte, wybudowano kaplicę tymczasową w m. W i a z y ń p. Gieczewicza.

Księża ukarani. Na żądanie ministerjum spraw wewnętrznych x. kanonik Ignacy Rosołowski został usunięty z zajmowanego stanowiska proboszcza w Bielsku, gub. Grodzieńskiej.

Wina księdza ma polegać na tem: w październiku, 1909 roku, w kościele Bielskim, ksiądz Rosołowski, przy składaniu przysięgi przez rekrutów, czytał rotę przysięgi w języku polskim na żądanie popisowych. Miejscowy naczelnik powiatu chciał przerwać i stanowczym głosem zażądał, aby rota przysięgi była przeczytana w języku państwowym. Ksiądz, po skończeniu czytania po polsku, zadośćuczynił żądaniu naczelnika, odczytał rotę przysięgi w języku państwowym. Na drugi dzień w taki sam sposób odbyła się podobna przysięga i już według żądania naczelnika — najprzód była odczytana w języku państwowym, a następnie powtórzona po polsku.

Zdawałoby się wszystko w porządku: i żądaniu popisowych i władz zadośćuczyniono.

Naczelnik powiatu o wszystkim doniósł p. gubernatorowi Grodzieńskiemu, który, jak widać z dokumentów, dał do ministerjum nieprzychylną opinię o księdzu Rosołowskim, a ministerjum, jako winnego przekroczenia przepisów obowiązujących, pozbawiło go prawa zajmowania jakiegokolwiek stanowiska w djecezji.

Ks. kanonik Bolesław Sperski, prob. w Żołudku, powtórnie został aresztowany, o ile słyszeliśmy, za jakieś kazanie i tylko za złożeniem kaucji w kwocie 5000 rubli został czasowo zwolniony z pod aresztu.

Ks. Maciejewicz, poseł do Dumy, uprzedza W. Duchowieństwo wszystkich naszych djecezji, ażeby zechciało go powiadomić o wszystkich wypadkach z życia parafjalnego, gdzie bywają zapominań, lekceważone lub umyślnie omijane, przysługujące naszym współwyznawcom prawa. Również uprasza ks. M. o przysyłanie mu wykazów, gdzie istniały dawniej kościoły, gdzie takowe przystosowano do celów świeckich lub stoją w ruinie. Pożądaną jest przytem krótką historją zaboru kościoła, oraz opis, jeżeli można z fotografią, stanu obecnego świątyni.

Wobec zbliżających się w Dumie rozpraw nad interpelacją o kościół w Opolu na Podlasiu—wia-

domości te są wprost niezbędne na 20 stycznia st. Można wysyłać dokumenty wprost do Dumy, a do 19 stycznia—Wilno, do naszej redakcji.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Serdeczne Bóg zapłać tym wszystkim Sz. Księżom, którzy nas zachęcają do pracy, obiecują popierać modlitwą i ofiarują swe współpracownictwo. Praca istotnie nie łatwa, wspólnymi jednak siłami mamy nadzieję dźwigać się powoli.

Ks. Żmujdzinowi. Nie wyróżniamy djecezji, chcemy służyć i w a m i n a m, również Mohilewianom i Żytomierzanom, o ile tego zapragną i nas popierać będą.

Ks. Ciekawskiemu. Praktycznie rzeczy biorąc, mógłby proboszcz i wikary czytać jeden egzemplarz, czy jednak potem gdy się rozstawać będą, potrafią podzielić własność i czy pismo nasze przy takiej oszczędności prenumeratorów żyć zdoła długo, wątpić należy srodze.

My ze swej strony oświadczamy, że pismo o tyle istnieć będzie, o ile wszyscy własną sprawę popierać będziemy; środków nie mamy na pokrycie wydatków, tylko prenumeratą żyjemy, chybaże wśród Ojców duchownych zjawi się mecenas i poprze sprawę czynnie.

Ks. Kaźarnowiczowi. Względem „Słowa i Czynu“ zachowujemy się na uboczu; pismo to jeszcze się nie ustaliło dostatecznie. „Goniec Wileński“ chce stać na straży katolickiej ludności kraju naszego.

Ks. Zimkusowi dziękujemy za artykułik, skorzystamy.

XX. pytającym o los ustawy kasy wzajemnej pomocy kapłanów, musimy odpowiedzieć, że sprawa pozostaje w zawieszeniu tylko z racji opieśszczości ogółu księży wiejskich, którzy do tychczas nie nadesłali swych uwag krytycznych.

OD ADMINISTRACJI.

Dla uregulowania nakładu prosimy o najpóźsze zgłoszenia, inaczej bowiem będziemy mieli wielką trudność w określeniu liczby drukowanych numerów pisma. Wszelka zwłoka zwiększa koszt wydawnictwa i opóźnia wysyłanie.

KSIĘGARNIA JÓZ. ZAWADZKIEGO W WILNIE

POLECA WYDAWNICTWA WŁASNE:

- ARVISENET, *Pochodnia życia kapłańskiego* (Memoriale vitae sacerdotalis), przekład Ks. H. Raczkowskiego 1 50
- BESSON KS. BISKUP. *Bóg człowiek. Nauki przez wszystkie pisma i dzienniki katolickie we Francji za arcydzieło uznane, wydanie trzecie* 1 20
- Bobrowski F. Ks.: *SŁOWNIK ŁACIŃSKO-POLSKI*. Wydanie III, poprawione i uzupełnione. Tom I, A—K, str. 2013. Tom II, część I-a, L-O. Cz. II-a P—S. Cena za całość 8 —
- Chodźko Ignacy: *WYBÓR PISM. Obrazy Litewskie: Domek mojego dziadka. Boruny. Śmierć mojego dziadka. Ostatnia sesja eksdywizji. Samowar. Powrót dziedzica. Poddany. Brzegi Wilji. Pamiętniki kwestarza. Jubileusz. Duch opiekuńczy. Śmierć Kiejstuta. Autor swatem. Panna respektowa. Dworki na Antokolu. Nowe pamiętniki kwestarza* 1 50
- W ozdobynej oprawie z wyciskami* 2 —
- DZIEJE POLSKI w skróceniu, z wizerunkami królów polskich podług Jana Matejki — 20
- Dąbrowski T. Ks.: *KAZANIA NA NIEDZIELE CAŁEGO ROKU*, wydanie 4-te, przejrzane i poprawione 1 50
- GAUME J. X.: *Przewodnik dla spowiedników. Dzieło ułożone z pism najcenniejszych, najdoświadczniejszych i najświętobliwszych spowiedników w kościele. Przełożył z francuskiego X. Urban Rokicki. Wydanie 4-te* 1 80
- Grzymałowski W. *DZIEJE KOŚCIOŁA POWSZECHNEGO W KRÓTKIM ZARYSIE*. — 40
- Guibert J.: *WIARA A NAUKI PRZYRODNICZE* przekład z francuskiego, str. 242. Cena rub. 1 20
- W oprawie rub. 1.60, na papierze weli-nowym rub. 1.50, 58 ozdobynej oprawie* 2 —
- HISTORJA ŚWIĘTA *TESTAMENTU* czyli życie Pańskie z wstępującym władem z włoskiego z li — 20
- IMORTELE. *Wyzna. Odtąd każdy kiego. Okładka i rękopis, dokonać ruszczyca. (W druku,*
- JELEŃSKA EMMA. *Kat.*
- z ilustracjami St. Flek*
- Jełowicki Aleksander Ks. *LISTY DUCHOWNE*. Wyd. nowe przejrzane i przedmową zaopatrzone, przez Ks. Marjana Nassalskiego. 1 20
- KOZŁOWSKI S. Ks. *Wielki i Święty tydzień czyli nabożeństwo wielkiego tygodnia, w języku łacińskim i polskim. Wydanie 6-te* 1 20
- w karton rs. 1 k. 40, w płótno* 1 70
- Kurczewski Jan X.: *KOŚCIÓŁ ZAMKOWY* czyli *KATEDRA WILEŃSKA* w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju. Na podstawie aktów kapitulnych i dokumentów historycznych. rb. 3. — *W ozdobynej opr., brzegi złoczone* 4 50
- EUNKIEWICZ JAN LUDWIK KS.: *Wykład obrzędów i religijnych zwyczajów rzymsko-katolickiego kościoła, ze względu na ich duchowne znaczenie. Wydanie 7-e* 1 20
- Niedziałkowski K. Ks.: *CZEMU DZIŚ W POEZJI NIE MAMY SŁOWIKÓW?* Studjum literackie, 1 60
- NICOLAS A. *Wywód prawdy chrześcijańskiej ze stanowiska filozofji, dogmatu i historii. 2 tomy 1871. str. 410 i 424* 2 —
- OETARZYK *RZYMSKO-KATOLICKI* czyli zbiór katolickiego nabożeństwa. Wydanie trzecie. *Dla kobiet i mężczyzn. Cena zniziona z r. 2 na* 50
- W płótno*
- W skórkę cum*
- W szagryn dei non permit-*
- Prokop. O. Kapucyn: *ŻYWO*
- Intentionem dan-*
- danie 3-ie*
- PROŚCIE A BĘDZIE WAŻNE
- S p. Affirmative; sed*
- nabożeństwa do użytku fieri possit, inten-*
- W płótno*
- W szagryn gantis satisfaciat per*
- RITUALE SACRAMENTUM (el votivam (S. R. C. 13 romano-catholicae ad IV).
- synodi provincialis*
- tum. Editio nova, a szkód do małżeństwa*
- Oprawne w płótno*
- W oprawie 1/2 szagryn*
- W szagryn*
- RODRIGUEZ A. KS.: *O rządzenie, że w razach*
- skiej. Z języka biskupa*
- kilkakrotnie przełożony kapłan w obec-*
- nia francuskiego, prze-*
- do użytku ludzi i małżeństwo pobłogo-*
- w przekładzie podziły przeszkody nac-*
- zwarte*
- prawa kościelnego, bo mo-*
- SCHMIDT K. Ks. *7*
- kładami o-*
- ryczny, 3e tylko do konkubinarjuszów,*

ale i do innych wypadków nieprawidłowego, a raczej nieważnego małżeństwa, gdy mianowicie chodzi o legitymację potomstwa (S. Congr. de Sacr. w d. 16 sierpnia 1909 r.).

CZYNNOŚCI ORDYNARJATU.

1. Kazania. J. E. Ks. Administrator zabrania kaznodziejom wymieniania w kazaniach z ambony imion Instytucji i osób prywatnych,

— wydała świeżo
— a to umyślnie
Księgarnia posiada wielki wybór dzieł djecezjalnych.
BREWJARZE, DIURNALIKI, dane są pyta-
wach od najtańszych do najwy-
czasopism krajowych i zagranicznych w „Dwutyg.

L. PERKOWSKI W WILNIE

Magazyn obok kościoła Św. Jana · Fabryka przy ulicy Botanicznej w domu własnym.

Poleca Szanownemu Duchowieństwu i Sz. Parafjanom wyroby kościelne. Z powodu wprowadzenia ulepszeń i znacznego powiększenia fabryki i składów zawsze są w dużym wyborze: Figury Matki Boskiej Majowej, Serca Chrystusa, Św. Antoniego, ŚŚ. Piotra i Pawła i innych Św. Pańskich, oraz Stacje roboty artystycznej paryskiej i własnej.

Prócz tego mamy własnej fabrykacji: tarcze do procesji, krzyże, baldachimy parasolowe od rub. 48, na 4-eh kijach srebrzonych po rub. 100, 200 i drożej. Monstrancje, puszki, kieli-chy różnych stylów, od najtańszych do najdroższych, artystycznej rzeźbiarskiej i emaljerskiej roboty. — Latarnie — pochodnie. Lichtarze różnych rozmiarów, trybularze, kadzielnice, kociołki do wody św., obrazy Matki B. Ostrobr. malowane i w szatach złotonych. Lamy przed ołtarze, żyrandole brązowe, złote, chorałwie, ołtarzyki, feretrony od r. 35 do najdroższych.

Fabryka wykonywa srebrzenie i złocenie, odnawianie i reparacje.
Ceny fabryczne. *~~~~~* Wykonanie sumienne.

Naczelnikowi Urzędu
bernatorowi Urzędu
dokumentów, dał do mu-
opinję o księdzu Rosołowski-
winnego przekroczenia prze-
pozbawiło go prawa zajm-
stanowiska w diecezji.

Ks. kanonik Bolesław
w Żołudku, powtórnie został
słyszeliśmy, za jakiego kazania
kaucji w kwocie 5000 rubli
niony z pod aresztu.

ŚCI SEZONU

CZAPKI

KOTOWE,

ALANTERJĘ

OLE

Ks. Maciejewicz, poseł do
Duchowieństwo wszystkich na-
by zechciało go powiadomić o wsz-
kach z życia parafjalnego, gdzie byw-
ne, lekceważone lub umyślnie omijane,
jące naszym współwyznawcom prawa. Również
uprasza ks. M. o przysyłanie mu wykazów, gdzie
istniały dawniej kościoły, gdzie takowe przysto-
sowano do celów świeckich lub stoją w ruinie. Po-
żądaną jest przytem krótka historia zaboru kościo-
ła, oraz opis, jeżeli można z fotografią, stanu obec-
nego świątyni.

Wobec zbliżających się w Dumie rozpraw nad
interpelacją o kościół w Opolu na Podlasiu—wia-

Jedynie krajowe

oparte na wzajemności Towarzystwo
ubezpieczeń życiowych

„Przezorność“

założone w Warszawie w 1892 roku.

Kapitały zakładowe oraz rezerwy
przeszło 500000 rubli.

Zawiera w zawieszeniu
księży wiejskich, któ-
stali swych uwag kry-
ow, rent i legatów.

U-
OD ADMINIS-
zarządzie sprawami i fun-
stwa.

Dla uregulowania n-
pędsze zgłoszenia, i żądanie wysła bezpłatnie.
mieli wielką trudno-
Reprezentacji na Okręg Wi-
kowanych numerów d. Botaniczna 1. Telefon 868.
zwiększa koszt w-
okręgiem JÓZEF KOROLEC.
syłanie.